

Ks. Jan Pytel, Poznań

CZŁOWIEK JAKO ŚWIĄTYNIA W NAUCE NOWEGO TESTAMENTU

Naukę o człowieku-świątyni, pojętej indywidualnie spotykamy tylko dwa razy w Nowym Testamencie: u św. Pawła i św. Jana. Uboczne potraktowanie tego zagadnienia jest zrozumiałe, jeśli uświadomimy sobie, że ten temat nie był pierwszorzędny ani dla św. Pawła, ani św. Jana. Nowemu Testamentowi był bardziej właściwy temat chrześcijan jako świątyni wzięty kolektywnie. Tego rodzaju ujęcie sugerował Stary Testament. Nauka o świątyni indywidualnej odpowiadała raczej duchowi greckiemu, który kochał się w indywidualizmie¹.

Teksty:

a) J 14, 23. *Jeśli mnie kto miłuje, będzie przestrzegał nauki mojej i Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.*

b) 1 Kor 6, 19—20. *Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha świętego, który w was przebywa, którego macie od Boga, a nie należyście tylko do siebie? Albowiem nabyci byliście za wysoką cenę. Uwielbiajcie tedy Boga w ciele waszym.*

Pod uwagę weźmiemy terminologię, jaką dwaj Apostołowie posłużyli się w nauce o chrześcijaninie-świątyni, zapytamy, kto zamieszkuje tę świątynię, rozpatrzmy warunki zamieszkiwania Boga-świątyni ze strony człowieka, skutki płynące z zamieszkiwania Boga, przypatrzmy się świątyni jako miejscu kultu, w końcu uwzględnimy podobieństwa i różnice zachodzące w koncepcji św. Pawła i św. Jana.

Terminologia

Apostoł Narodów użył tej samej nazwy w stosunku do człowieka-świątyni, jako Umilowany Uczeń do Chrystusa. Św. Jan natomiast nadaje człowiekowi jako świątyni miano mieszkania = *mone* (14, 23). Termin *naos* św. Jan rezerwował jedynie i wyłącznie dla Boga: jeden raz w perykopie o wypędzeniu przekupniów (2, 14—22), drugi raz w Objawieniu (21, 22), kiedy Boga i Baranka zwie *naos*. Słowo *mone* — mieszkanie spotykamy u św. Jana we formie rzeczownikowej tylko dwa razy. Raz, kiedy Apostoł przypomina czytelnikom słowa pocieszenia wypowiedziane do nich przez Chrystusa Pana, aby się nie trwożyli, ponieważ w niebie jest mieszkań wiele. Po wtóre św. Jan użył słowa *mone*, gdy podawał naukę Chrystusa o zamieszkiwaniu Osób Boskich w człowieku. Autor czwartej Ewangelii nawiązał do ST, bo na jego gruncie znane były dwa

¹ Cerfaux L., *La Théologie de l'Eglise suivant saint Paul*, Paris 1948, 112—113.

czasowniki: *isbh* i *mdh* o znaczeniu religijno-teologicznym i służyły dla wyrażenia prawdy o pozostawaniu Boga z ludźmi i ludzi z Bogiem. Janowa nazwa *mone*, wywodząca się z czasownika *menein* jest wiernym tłumaczeniem wspomnianych słów starotestamentowych i zawiera w sobie pojęcie idei pozostawania. Podobnie w NT, jak w Starym *mieszkanie* posiada znaczenie teologiczne. Forma czasownikowa *menein* jest u św. Jana, terminem technicznym, opisującym intymną i wieczną łączność, zjednoczenie Chrystusa z wiernymi. Janowe *menein* odpowiada Pawłowej formule *in Christo* i jest z nią równoznaczne. Pojęcie trwałości rzeczownika *mone* wynika stąd, że niebo, jako miejsce wiecznej nagrody nosi tę nazwę. Ponadto *mone* wyraża jeszcze wielką intymność i ścisłą, duchową łączność. Wynika to z opisu łączności istniejącej między Chrystusem a *Jego Ojcem: *Nie wierzyście, że ja jestem (menon) w Ojcu, a Ojciec we mnie* (14, 10). Łączność wśród Osób Boskich jest wieczna, najściślejsza, duchowa. Mieszkanie Boga w człowieku co do swego charakteru jest na wzór łączności Chrystusa z Ojcem, posiada więc cechy trwałości oraz intymności.

Powstaje pytanie, co jest tą zmianowaną świątynią. Człowiek cały, jego ciało, czy sfera władz duchowych. Św. Jan Apostoł mówi tylko o zamieszkiwaniu Osób Boskich *u człowieka — par auto*. Ten zwrot Janowy równoznaczny jest z innym, a mianowicie: *W Nim — En Auto*. Ze względu na metaforę zamieszkiwania autor natchniony posłużył się tym pierwszym, ponieważ jest zupełnie logiczne, że mieszka się u kogoś.

Św. Paweł natomiast uczy, że świątynią jest ciało człowieka — *soma*. Obok tej nazwy, Apostoł w swej antropologii często posługuje się pojęciem *sarks*. Ostatnie, to odpowiednik hebrajskiego *bāsār*, posiadającego w ocenie ST sens pejoratywny². Często, bo około stu razy spotykany w listach św. Pawła. Wyrażeniem *sarks* posługiwali się też stoicy, np.: Seneka, Plutarch, Epiktet, Marek Aureliusz, przypisując mu również odciętą zła. Taki stan rzeczy był wynikiem reakcji przeciw Epikurejczykom. Jest możliwe, że Stoicy wywarli wpływ na św. Pawła, który w *sarks* widzi naturę ludzką z uwzględnieniem aspektu skażenia grzechowego i człowieka rozważanego od strony ciała. *Sarks* więc w teologii św. Pawła uwydatnia raczej aspekt moralny ciała ludzkiego. W eklezjologii natomiast św. Paweł, przy wyłożeniu nauki o Kościele pod metaforą ciała i świątyni, zawsze posługiwał się słowem *soma*. Oznacza ono w nauce św. Pawła osobę żywą, przejawiającą swą aktywność na zewnątrz³ i odgrywa w eklezjologii oraz soteriologii Apostoła wielką rolę.

² Schweitzer E., *Die hellenistische Konsonante im neutestamentlichen SARKS — Begriff*, art. w ZNW 48, (1957) 237—253.

³ Grobel R., *SOMA als Self, Person in the Sentuagint*, w Neutestamentlichen Studien F. R. Bultmann (Beihefte z. Z. f. Ntl. Wiss., 21), Berlin 1954, 52—59.

Osoby Boskie mieszkające w człowieku-świątyni

W człowieku-świątyni mieszka cała Trójca św. (14, 23. 1 Kor 3, 10). Jan Apostoł uczy o zamieszkiwaniu Ojca i Syna jako odrębnych Osób Boskich (14, 1; 16, 24), nie wspominając Ducha św. Apostoł Paweł zaś szczególnie mocno podkreśla, że Duch św. mieszka w tej świątyni. Uważa to za prawdę dobrze znaną wiernym w Koryncie. (1 Kor 6, 16). Widocznie do tej znanej prawdy niejednokrotnie odwoływał się Apostoł w swym ustnym nauczaniu.

Przyjmuje się jako założenie pewne, że nazwy: Duch św., Duch Boży, Duch Chrystusa oznaczają Osobę Ducha św., lub Jego bezpośrednie działanie w człowieku. Na ogół egzegeci są zgodni, że *pneuma* siedemnaście razy w NT oznacza Osobę Ducha św. W omówionym tekście jest mowa o Duchu św. jako Osobie Boskiej⁴. Na podstawie listów św. Pawła (1 Kor 3, 10; 6, 6, 19). Ojcowie Kościoła udowadniali Bóstwo Ducha św., a mianowicie: św. Anastazy⁵, św. Bazyli Wielki⁶, św. Grzegorz Naz.⁷, św. Ambroży⁸, św. Augustyn⁹. Za doktryną Ojców poszedł Akwinata, który w oparciu o słowa listu św. Pawła do Koryntian: *Nie wiecie, żeście świątynią Bożą, ponieważ Duch Boży w was mieszka*, pisze w swym komentarzu: *Z tego wynika, że Duch św. jest Bogiem, bo dzięki Jego zamieszkiwaniu wierni są nazwani świątynią Bożą; samo bowiem tylko zamieszkiwanie Boga powoduje zaistnienie świątyni*¹⁰.

Warunek zamieszkiwania Boga w człowieku-świątyni

Nieodzownym warunkiem ujawnionym przez Chrystusa Pana do zamieszkiwania Boga w świątyni-człowieku jest miłość: *Jeśli mnie kto miłuje, będzie przestrzegał nauki mojej i Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy* (J 14, 23). Miłość ta jest szczególnego rodzaju i zwie się *agape*. Ten rzeczownik należy do wyłączonej własności NT. Odpowiada starotestamentowemu *ahabâh*. Pisarze greccy znali jedynie czasownik *agapan*. Słowem *agape* najczęściej posługiwali się św. Jan i św. Paweł. *Agape* jest miłością opartą na woli, czyli miłością z wyboru. C. Spicq twierdzi, że duch chrześcijański akcentuje

⁴ Congar Y. J., *Saint Esprit et corps apostolique réalisateurs de l'oeuvre du Christ*, art. w RSc Ph Th 37 (1953) 24—48. Prat F., dz. cyt., 2, 490. P. Gächter, *Zum Pneumabegriff des hl. Paulus*, art. w Zk Th 53 (1929) 345—408. Por. Barret C. K., *The Holy Spirit and the Gospel Tradition*, art. w Exp T 67 (1956) 142—145.

⁵ *De Incarn. c. Arian* 14.

⁶ *De Spir. S.* 21.

⁷ *Or.* 34, 12.

⁸ *De Spir. S.* 3, 12.

⁹ *Ć. Maksim* 2, 21.

¹⁰ S. Thomae Aquinatis *Super Epistolas Pauli Lectura*, Taurini-Romae 8 1953, 266. Por. 1. 2. q. 102, 4 ad 2.

to, co powoduje specyfikację *agapan*¹¹. Stanowi ją istotna łączność między sądem wartości a przywiązaniem (do kogoś lub czegoś). W *agape* miłości się ocena i wzgląd na obiekt umiłowany, przy równoczesnej implikacji wolności i bezinteresowności. Tego rodzaju miłość suponuje z konieczności ducha pobożności i religijności. Wyrazem i sprawdzianem tej miłości jest zachowywanie Przykazań. Ktokolwiek obdarzy Boga taką miłością, Bóg i Chrystus Pan przychodzą do niego i czynią go (*mone*) trwałym swym mieszkaniem.

Skutki zamieszkiwania Boga w świątyni ciała

Podczas gdy Jan Apostoł przekazał czytelnikom swej Ewangelii słowa Jezusa, domagające się miłości jako nieodzownego warunku zamieszkania Boga w człowieku, św. Paweł mocno akcentował skutki tego zamieszkania. Ogólnie można powiedzieć, że prawda o zamieszkaniu Boga w człowieku jako świątyni posłużyła mu za argumentację doktryny moralnej i dogmatycznej.

Apostoł Narodów celowo podkreślał, że Bóg mieszka w ciele (*soma*) człowieka. Zamierzał w ten sposób podać objawioną naukę moralności, dotyczącą ciała ludzkiego. Dlatego najpierw podniósł godność i wartość ciała, aby poprzez prawo kontrastu ujawnić całą groźbę moralnej złości grzechów nieczystych, szczególnie zaś cudzołóstwa. Wprawdzie ciało ludzkie było kiedyś *ciałem śmierci* (Rz 7, 24) i *ciałem grzechu* (Rz 7, 25), rzędziem zbawienia dla całego człowieka, tzn. jego duszy i ciała. Ciało nabrało wartości pozytywnej, nie jak w filozofii neopitagorejskiej i neo-platońskiej, gdzie uważane było za siedlisko złych elementów i więzienie duszy. Plotyn, który omawiał istotę materii, identyfikował ją ze złem pierwotnym (*proton kakon*)¹², a ciało uważał za zło pochodzące od materii, nazywając je złem wtórnym (*deuteron kakon*). To był jeden z głównych powodów, dla którego zwolennicy wspomnianych kierunków filozoficznych z konieczności dążyli poprzez *katharsis* — oczyszczenie, do uwolnienia duszy z niewoli i więzów ciała. Jasno stąd wynika, że filozofia sofistyczna, neopitagorejska, neoplatońska daleka była nawet od samej myśli o możliwości zamieszkiwania Boga w ciele człowieka jako świątyni.

Godność ciała chrześcijan wynika z faktu odkupienia, bo dzięki niemu zaistniała pewna relacja naszego ciała do uwielbionego ciała Chrystusa. Ta relacja powstaje z chwilą chrztu św. i dzięki Eucharystii, które łączą ciało człowieka z Chrystusem do tego stopnia, że poszczególne ciało pod względem somatycznym staje się członkiem Chrystusa. Kto więc łączy się z nierządnicą, zdradza Chrystusa, staje się z nią

¹¹ Spicq C., *Le verbe AGAPAO et les dérivés dans le grec classique*, art. w RB 60 (1953) 372—397.

¹² Plotyn, *Enn* 2, 4, 8, 3, 6, 7.

jednym ciałem a członki Chrystusa czyni członkami nierządniczy (1 Kor 6, 19). Jeszcze ważniejszym argumentem przemawiającym za koniecznością unikania grzechów nieczystych jest to, że w ciele mieszka Duch św., czyniąc je swoją świątynią. Złość grzechu nieczystego więc na tym polega, że obraża Ducha św. mieszkającego w świątyni ciała. Poza tym grzech cudzołóstwa znieważa wprost świątynię ciała, bo według św. Pawła każdy grzech jest niejako poza ciałem, a w cudzołóstwie ciało jest celem i przedmiotem grzechu. Tertulian w związku z tym pisał na temat świątyni ciała, że *oddzielnym i stróżem tej świątyni jest wstydlivość, która nie pozwala wnieść doń nic nieczystego i świeckiego, aby czasem nie musiał opuścić splamionej świątyni ten, który ją zamieszkuje — Bóg znieważony (grzechem)*¹³.

Św. Paweł we fragmencie listu do Koryntian (1 Kor 6, 19—20) zasadniczo zamierzał potępić grzechy nieczyste. Przy tej okazji odwołał się do znanej już Koryntianom prawdy o zamieszkiwaniu Ducha św. w świątyni ciała: *Czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha św., który w was mieszka* jako najważniejszego argumentu popierającego jego doktrynę moralną odnośnie zachowania czystości ciała.

Innym skutkiem, wypływającym z zamieszkania Ducha św. w świątyni — ciałą jest utrata prawa własności w stosunku do swego ciała, a nawet całej osoby: *Nie należycie tylko do siebie* (1 Kor 6, 19). Św. Paweł oparł się tu na idei świątyni, z którą według przekonania starożytnych łączyło się nierozzerwalnie pojęcie zamieszkiwania i własności¹⁴. Jeśli Duch św. mieszka w świątyni ciała, tym samym jest jej panem i właścicielem. Poza tym Duch św. z innego tytułu posiada prawo własności i całkowitą władzę nad świątynią-człowiekiem. Nie bierze On tej świątyni w swe posiadanie przemocą, gdyż jest ona miejscem Jego zamieszkiwania w rezultacie odkupienia: *Nabyli byliście za wielką cenę* (1 Kor 6, 20). Św. Paweł mówiąc o wykupieniu chrześcijanina-świątyni, nawiązuje do znanego z całą pewnością Koryntianom pogańskiego zwyczaju sakralnego wykupywania niewolników w świątyniach. O tym zwyczaju dowiadujemy się z inskrypcji delfickich. Bóg Apollon wykupywał do wolności. Nie czynił tego z miłości, ale jedynie pośredniczył w uzyskaniu wolności bardzo wysoko cenionej u Greków i Rzymian. Samo wykupienie było tylko fikcją, ponieważ niewolnik sam lub przez osobę trzecią doręczał za wykup pieniądze kapłanom. W ten sposób wypełniał przepisy sakralnej formy prawnej wykupu, a kapłani obdarzali go wolnością. Apollon dawał imię uwolnionemu, aby ustrzec go przed powtórny napadnięciem w niewolę. Św. Paweł nie podaje jasno, kto wykupił chrześcijan, od kogo, za jaką cenę. Jedynie w oparciu o inną wypowiedź Apostoła można wnioskować, że nie od ludzi zostali wykupieni. Myśl zasadnicza dowodzenia Apostoła zmierzała poprzez podanie analogicznego,

¹³ *De cultu feminarum*, lib 2, c. 2, 57—58.

¹⁴ Michel O., *oikeo*, art. w TWNT 5, 136.

znanego przykładu do tego, aby przypomnieć Koryntianom, że nie należą do siebie, pozbawieni są prawa rozporządzania sobą. Tym bardziej więc nie wolno im cudzej własności, świątyni Ducha św., tzn. swego ciała, oddawać szatanowi.

W jednym wypadku św. Paweł odwołał się do nauki o świątyni ciała w celu potwierdzenia dogmatu o zmartwychwstaniu ludzi: *Jeśli Duch tego, który wzbudził z martwych Jezusa, mieszka w was, ożywi i wasze śmiertelne ciała duchem swym w was mieszkającym* (Rz 8, 11). Zmartwychwstanie Chrystusa św. Paweł przypisuje działaniu Ducha św. Podobnie działanie Ducha św. zamieszkującego w człowieku będzie bezpośrednią przyczyną zmartwychwstania jego ciała (2 Kor 1, 14; Fil. 3, 21; 1 Tes 4, 14). Tę przyczynowość i czynne działanie w dziele zmartwychwstania osobowego Ducha św. mieszkającego w świątyni ciała silnie podkreśla partykuła przez = *dia* z genetiwem: *enoikountos pneumatos* — przez Ducha swego w was mieszkającego. Fakt zmartwychwstania ciała wpływa więc jako bezpośredni skutek prawdy o człowieku jako świątyni. Ponieważ w zmartwychwstaniu Chrystusa objawiło się już działanie Ducha św., jest On typem i gwarancją naszego powstania z martwych.

W nauce św. Pawła zmartwychwstanie ciała ludzkiego płynie konsekwentnie z mieszkania Ducha św. w ciele jako świątyni. Podobnej doktryny, a zwłaszcza takiego sposobu argumentowania bezowocnie szkalibyśmy w hellenizmie.

Ze względu na podobieństwo Nowego Testamentu z Qumran warto wspomnieć, że teksty qumrańskie pozbawione są jakiegokolwiek wzmianki, która mówiłaby wyraźnie o przyszłym zmartwychwstaniu ciała członków gminy znad Morza Martwego. F. Nötscher, *Del Medico*¹⁵ podziela zdanie przeciwne, a mianowicie z niektórych wypowiedzi Qumrańczyków usiłują sformułować dowód przemawiający za zmartwychwstaniem sprawiedliwych. Powołują się przy tym na zwroty: *Przebudzenie synów prawdy, w prochu spoczywający*¹⁶, *wywyższenie umarłych z nędzy rozkładu*¹⁷. W przeciwieństwie o grzesznikach jest mowa, że *już więcej ich nie będzie*¹⁸. Pomijając wzmiankowane niepewne w tej kwestii teksty, można z całą pewnością przyjąć twierdzenie, że Qumrańska nauka o społeczności jako świątyni nie została wykorzystana dla poparcia prawdy o zmartwychwstaniu ciała jak u św. Pawła, co z kolei świadczy o niezależności doktrynalnej Pawła i potwierdza oryginalność jego koncepcji.

Świątynia ciała jest miejscem kultu. Bóg otrzymuje w niej chwałę. Relacja chrześcijanina do świątyni swego ciała nie ogranicza się wy-

¹⁵ O. Schilling, art. *Auferstehung* w *Bibeltheologisches Wörterbuch*, herausgegeben von J. B. Bauer, Graz-Wien-Köln 1959, 56.

¹⁶ 1 Q H 6, 29—34.

¹⁷ 1 Q H 11, 12.

¹⁸ 1 Q H 6, 30.

łącznie do ram negatywnych, tzn. do unikania jedynie grzechów nieczystych. Fakt, że ciało jest świątynią, gdyż Duch św. w nim mieszka, nakłada na chrześcijanina obowiązek kultu. Przedmiotem kultu jest w tym wypadku Bóg. Sam kult określa Apostoł słowem *doxasate* = uwielbiajcie. Wulgata tłumaczy: *glorificate*. Czasownik *doxadzo*¹⁹ w Septuagincie służy właśnie do określenia tego kultu. W ST obecność Boga w świątyni nadawała jej charakter sakralny i czyniła z niej miejsce kultu. Podobnie duch św. uświęca ciało, konsekruje ciało i czyni je miejscem kultu; miejscem, w którym człowiek ma uwielbiać (*doxadzein*) Boga. Cały kontekst sugeruje wniosek, że ten kult obejmuje sferę czystości ciała, zachowanie czystości i zdobywanie jej do stopnia doskonałości.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że w NT miejscem zamieszkiwania Boga, czyli prawdziwą świątynią jest ciało człowieka. W świątyni tej mieszkają Osoby Boskie, a więc cała Trójca św. Przebywanie Osób Boskich posiada charakter trwały, co wynika z nazwy greckiej *mone* (mieszkanie) i czasownika *oikein* (mieszkać). Z chwilą, kiedy Duch św. rozpoczyna mieszkać w świątyni ciała człowieka, staje się jej panem i właścicielem. Człowiek zaś traci prawo własności w stosunku do swego ciała i to z podwójnego tytułu: zamieszkiwania Ducha św. i odkupienia. Człowiek posiada natomiast obowiązek stania na straży nietykliwości świątyni swego ciała i oddawania w niej, jako prawdziwym miejscu kultu, chwały Bogu przez praktykowanie cnoty czystości.

DE CORPORE HUMANO — DEI TEMPO IN NOVO TESTAMENTO

Doctrina de homine quatenus ille templum Dei est, solummodo bis (J 14, 23; 1 Cor 6, 19—20) in Novo Testamento invenitur, quia hoc thema individualiter sumptum Hellenismo proprium erat. Novum vero Testamentum sub influxu Veteris magis de Christifidelibus tamquam templum Dei collective sumptis tractavit.

S. Joannes habitaculum Dei, quod homo est mansionem (*mone*), Paulus autem templum (*naos*) appellat. Uterque terminus characterem stabilitatis huius habitationis exprimit. Secundum S. Joannem hominem Sanctissima Trinitas inhabitat. Secundum Paulum vero Spiritus Sanctus in corpore (*soma*) humano habitat, quapropter illud Dei templum efficitur. Joannes conditionem, scilicet caritatem (*agape*) ad habitandum Deum in supra dicto templo explicat, Paulus vero quales sint effectus huius habitationis demonstrat. Addendum est, Paulum habitatione Spiritus Sancti in templo corporis ad demonstrandam doctrinam moralem (gravissima obligatio pudicitiam colendi, iuris proprietatis quoad corpus suum amissio) et dogmaticam (corpus humanum ad immortalitatem resurget propter inhabitantem Spiritum) uti. Dicendum est, sententiam Sancti Pauli doctrinae similem neque in Hellenismo neque apud Essenos esse.

Poznań

Ks. JAN PYTEL

¹⁹ Kittel G., DOXA, DOXADZO, art. w TWNT 2, 235.